

Sygn. I C 6/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. S. kwotę 40.000 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. S. kwotę 300 zł (słownie: trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych;
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. koszty stron w zakresie kosztów pełnomocnictwa procesowego znosi wzajemnie;
5. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 2.700 zł (słownie: dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których powód był zwolniony.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt IC 6/13

UZASADNIENIE

Powód J. S. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Słupsku w dniu 7 stycznia 2013r. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od (...) S.A. w W. kwoty 100.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnych ze zmarłym nagle i tragicznie synem R. S..

Uzasadniając żądanie powód wskazał, że pozwany będący ubezpieczycielem sprawcy wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła bliska mu osoba ponosi odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia. Wypadek ten stanowił brutalne zerwanie więzi łączących rodzica (ojca) z dzieckiem i spowodował cierpienia psychiczne oraz ogromny ból, który prawdopodobnie będzie towarzyszył mu do końca życia. Niewątpliwie zatem, jak podnosił dalej powód, została wyrządzona mu krzywda, która uzasadnia żądanie zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 kc w związku z art. 24 i 23 kc. Na poparcie swojego stanowiska, co do możliwości żądania przez najbliższego członka rodziny zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jeżeli śmierć nastąpiła na skutek czynu niedozwolonego, który miał miejsce przed nowelizacją kodeksu cywilnego z 3 sierpnia 2008 roku, powód przywołał orzeczenia Sądów, w tym uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność, wskazując, że formułowanie roszczenia, które obecnie znajduje uzasadnienie w art. 446 § 4 kc do stanów faktycznych, które miały miejsce przed wejściem w życie tego przepisu stanowi nadużycie. W ocenie pozwanego tak szerokie interpretowanie dóbr osobistych człowieka, zgodnie z którym dobrem takim jest także „prawo do życia w rodzinie” i „prawo do więzów” rodzinnych jest nietrafne i może prowadzić do zastępowania istniejących klasycznych instytucji prawa cywilnego lub „wprowadzaniu tylnym wejściem” instytucji nie istniejących - jak nie istniejącego w dacie wypadku art. 446 § 4 kc. Niezależnie od powyższego pozwany z ostrożności procesowej, na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd powyższego, podnosił, że rozmiar zgłoszonego przez powoda roszczenia jest wygórowany

Obie strony wnosili o zasądzenie od strony przeciwnej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego powód w podwójnej wysokości stawki pozwany według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 lipca 2004 r. na trasie (...)– P. kierujący samochodem osobowym Straży Granicznej marki L. (...) o nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności oraz obserwacji drogi i na prostym odcinku drogi, bez uzasadnionej przyczyny zewnętrznej stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem przez co zjechał prawymi kołami na pobocze jezdni, po czym odbił w lewo zjeżdżając na przeciwny pas ruchu, a następnie wykonał skręt w prawo i uderzył w przydrożne drzewo w wyniku czego dwaj pasażerowie pojazdu w tym R. S. w następstwie doznanych obrażeń ponieśli śmierć.

Sprawca zdarzenia prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku II Wydział Karny z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. akt IIK 56/05, został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 §2 kk i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności, warunkowo zawieszanej na okres próby czterech lat.

Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym..

Bezsporne – nadto dokumenty z akt sprawy II K 56/05 w tym prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Rejonowego w S. II Wydział Karny z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. akt IIK 56/05, wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku VI Wydział Karny z dnia 5 czerwca 2007 r. sygn. akt VI Ka 236/07 k.8 i 45

R. S. był jedynym, długo oczekiwanym dzieckiem powoda ze związku małżeńskiego z nieżyjącą już od 2011r. I. S.. Związek ten funkcjonował stabilnie, małżonkowie stanowili i tworzyli wspólnie z synem zgodną, prawidłowo funkcjonującą, wzajemnie się wspierającą i szanującą, rodzinę. Spędzali ze sobą dużo czasu, bowiem zmarły tragicznie syn do śmierci mieszkał z rodzicami i dzielił z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Rodzice wspierali go emocjonalnie i finansowe zarówno gdy zdobywał edukację jak i gdy rozpoczynał pracę w Straży Granicznej.

R. S. miał wykształcenie wyższe, ukończył Akademię Wychowania Fizycznego w G. i od września 2003r. był zatrudniony w Staży G., przy czym od 1 lipca 2004r. na terenie U. w stopniu młodszego chorążego. W dacie, gdy

doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia, R. S. wykonywał czynności służbowe związane z pracą. Miał 27 lat, od półtora roku pozostawał w związku z kobietą z którą planował zawrzeć związek małżeński, i która po narodzinach ich wspólnego dziecka co miało miejsce w czerwcu 2004r. wspólnie z nim zamieszkiwała w jego rodzinnym domu. Do dnia dzisiejszego pomiędzy niedoszłą żoną syna powoda, a nim samym utrzymują się bliskie relacje, szczególnie mocne są więzi pomiędzy powodem i wnukiem który spędza u niego dużo czasu zwłaszcza w okresie wakacji.

Powód do dnia dzisiejszego rozpamiętuje śmierć syna, przeżywa ból z tym związany wspominając wspólnie spędzone chwile, które dawały mu dużo radości, a sukcesy syna w tym również zawodowe wiele satysfakcji.

Dowód; zeznania powoda na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2013r. k. 47-48.

Pozwany, w odpowiedzi na wezwanie przedsądowe z dnia 2 lipca 2012r. dotyczące wypłaty zadośćuczynienia odmówił pozytywnego rozpatrzenia roszczenia Jako podstawę do wydania wskazanej decyzji wskazał własną interpretację art. 448 w zw. z art. 23 i 24 kc z której w jego ocenie wynika, iż przepis stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia wyłącznie temu, czyje dobro zostało naruszone czynem bezprawnym, a w przedmiotowej sprawie naruszenie dóbr osobistych nastąpiło w sposób pośredni, bowiem było następstwem naruszenia dóbr osobistych poszkodowanego R. S. tj. jego życia.

W wyniku zajęcia przez pozwanego kategorię stanowiska odmownego, wyrażonego w piśmie z dnia 20 lipca 2012r. wystąpienie z niniejszym pozwem pełnomocnik powoda uznał za konieczne, zasadne i celowe.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w znacznej mierze zasługiwało na uwzględnienie.

Przechodząc do merytorycznej oceny zasadności powództwa zwrócić należy uwagę, że powód źródło swojej krzywdy upatrywała w śmierci syna, będącej następstwem wypadku, którego sprawcą był G. W. ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Przebieg tego zdarzenia nie stanowił przedmiotu sporu. Wskazać też należy, że fakt popełnienia przestępstwa przez G. W. stwierdzony został prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 22 lutego 2007r. sygn. II K 56/05, a ustaleniem tym Sąd rozpatrujący niniejszą sprawę jest związany. Tym samym G. W. jest sprawcą również czynu niedozwolonego na gruncie prawa cywilnego. Pozwany Ubezpieczyciel nie kwestionował zaś faktu, że odpowiada z tytułu umowy ubezpieczenia za czyny posiadacza pojazdu mechanicznego,

Odnosząc się do zasadniczego problemu niniejszego sporu, a dotyczącego możliwości dochodzenia przez członka rodziny zadośćuczynienia za krzywdy wynikłe ze śmierci osoby najbliższej będącej skutkiem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, mającej miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc, zważyć należy, iż nie budziło wątpliwości stron ani sądu, że skoro śmierć R. S. nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, to najbliższym członkom rodziny zmarłego, czyli powódce nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 kc, albowiem przepis ten wówczas jeszcze nie obowiązywał.

Nie mniej, nie jest trafny, jako zbyt daleko idący, wniosek strony pozwanej, o braku w tym wypadku podstaw prawnych do żądania przez powoda zadośćuczynienia. Sąd nie podziela przy tym argumentacji prawnej przywołanej na jego poparcie, a sprowadzającej się do twierdzenia, że podstawy takiej nie może stanowić powoływany przez powódkę art. 448 kc w zw z art. 23 kc.

Problemem tym zajmował się Sąd Najwyższy, jednoznacznie stwierdzając w uchwale z dnia 22 października 2010 roku podjętej w sprawie III CZP 76/2010, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24§1 kc zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Stanowisko to powtórzone zostało w kolejnej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku podjętej w sprawie III CZP 32/11. Pogląd ten, Sąd rozpatrujący niniejszą sprawę podziela.

Nie można także zgodzić się z reprezentowanym przez stronę pozwaną poglądem, że stosowanie art. 448 kc do stanów faktycznych normowanych obecnie przez art. 446 § 4 jest w istocie wybiegiem prowadzącym do "wprowadzania tylnym wyjściem" instytucji nie istniejących dotąd w kodeksie cywilnym. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powoływanej już uchwały z dnia 13 lipca 2011 roku wydanej w sprawie III CZP 32/11 trafnie zauważył, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony, na podstawie art. 448 kc może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Wbrew zatem stanowisku strony pozwanej, co do zasady możliwe jest dochodzenie przez stronę powodową zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 kc.

Strona pozwana zarzucając, iż art. 23 kc nie może być interpretowany tak szeroko, w istocie kwestionowała uznawanie „więzi rodzinnych” za dobro osobiste.

Tymczasem pogląd, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a co za tym idzie, że doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek jest następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną (w niniejszej sprawie matką a synem), jest już w judykaturze utrwalony. Tytułem przykładu wskazać chociażby należy wyroki Sądu Najwyższego z dnia 02 grudnia 2009 roku, I CSK 149/09, z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/09, z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10). Nie można w tym zakresie pominąć argumentów systemowych. Życie rodzinne obejmuje istnienie różnego rodzaju więzi. Skoro dobro rodziny jest dobrem podlegającym ochronie konstytucyjnej (art. 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), wymienione jest także w art. 23 kro, a więź rodzinna odgrywa w tym zakresie niezaprzeczalnie doniosłą rolę, zatem przyjęć należy, iż prawo do życia rodzinnego i utrzymanie tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny.

Skoro więc więzi rodzinne są dobrem osobistym, to brak jest uzasadnienia dla wyłączenia ich z ochrony prawnej i w konsekwencji do pozbawienia osób, których to dobro zostało naruszone uprawnienia do dochodzenia i uzyskania zadośćuczynienia.

Nie negując więc, że prawo do więzi rodzinnych stanowi dobro osobiste członków rodziny wskazać jednocześnie należy, że w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, nie każde więzi rodzinne zasługują na ochronę przewidzianą dla dóbr osobistych. Za dobra osobiste mogą być uznane jedynie rzeczywiste i bliskie więzi emocjonalne łączące najbliższych członków rodziny. Innymi słowy ochrona dobra osobistego jakim są więzi istniejące pomiędzy najbliższymi członkami rodziny, przysługuje wtedy, gdy te więzi nie są abstrakcyjne i zostaną naruszone przez pozbawienie życia lub zdrowia. Stanowisko to znajduje oparcie w orzecznictwie. W uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku III CZP 32/11, Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy.

Powyższe rozważania są o tyle istotne, że zdaniem orzekającego w niniejszej sprawie sądu, zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 23 kc, uzależnione było od wykazania istnienia faktycznych, silnych emocjonalnych więzi pomiędzy zmarłym R. S. a powodem i realnych cierpień wywołanych ich zerwaniem na skutek jego śmierci. Wprawdzie co do stopnia nasilenia bólu i cierpienia powoda po śmierci syna, Sąd nie dysponował opinią biegłego psychologa, bowiem dla oceny zasadności zgłoszonego roszczenia powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika przedstawił tylko dowód w postaci swoich zeznań, nie wnioskując o przeprowadzenie innych dowodów, nie mniej nie ulega wątpliwości, iż śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi.

Pomimo tak ograniczonego materiału dowodowego, Sąd nie miał jednak wątpliwości, że powoda łączyła z synem bardzo silna więź rodzinna przejawiająca się we wzajemnej pomocy, akceptacji, odpowiedzialności materialnej za

rodzinę - stanowiąca dobro osobiste powoda podlegające ochronie. O istnieniu pomiędzy nimi relacji uczuciowych i emocjonalnych świadczą w szczególności takie okoliczności jak wiedza powoda co do najbliższych planów życiowych zmarłego syna, inwestowanie w jego rozwój (finansowanie go podczas studiów), dbałość i troska o jego podstawowe potrzeby, duma i czerpanie radości z osiągniętych przez syna sukcesów, uwzględnianie rodziców (pomocy im) w planach dotyczących życia po usamodzielnieniu się i założeniu własnej rodziny poprzez dalsze wspólne zamieszkiwanie z nimi.

O silnej więzi emocjonalnej, jaka łączyła powoda z synem świadczy też sposób przeżywania żałoby i jej długotrwałość. Znamienne są emocje które towarzyszyły powodowi na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2013r. powodujące trudność w powstrzymaniu łez i odpowiedzi na pytania Sądu dotyczące okresu życia zmarłego syna i życia obecnego w którym pozostały tylko wspomnienia.

Nie ulega żadnym wątpliwościom że śmierć dziecka stanowi dla rodzica (ojca) traumatyczne zdarzenie, niesie bowiem za sobą straty w wielu dziedzinach życia: utratę siebie, utratę obiektu miłości, nadziei, przyszłości, zmianę w relacjach rodzinnych. Cierpienie przeżywane po śmierci dziecka jest znacznie głębsze i silniejsze niż jakikolwiek inny rodzaj bólu.

W niniejszej sprawie cierpienia powoda niewątpliwie spotęgowane zostały nagłością i tragizmem zdarzenia. Zmarły R. S. był jedynym dzieckiem, powód był z nim silnie związany, często myślał o jego przyszłości i rodzinie którą kiedyś założy. Pamiętać należy również, że R. S. poniósł śmierć w okresie gdy tak naprawdę rozpoczynał swoje zawodowe i rodzinne życie.

Zagadnieniem spornym w tej sprawie było także czy art. 448 kc w zakresie wymiaru świadczenia pełni funkcję represyjną wobec sprawcy naruszenia dobra osobistego. Wniosek taki strona pozwana wywodziła z faktu, że art. 446 § 4 kc pełni funkcję kompensacyjną, skoro więc ustawodawca zdecydował się na jego wprowadzenie do kodeksu cywilnego to znaczy, że funkcja tego przepisu (kompensacyjna), przed jego wprowadzeniem nie była realizowana (bo skoro by uznawano inaczej art. 446§4 kc nie zostałyby wprowadzone). Przyjęcie tego poglądu powodowałoby, konieczność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia tym by sprawcę ukarać, a nie skompensować krzywdę temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone.

W ocenie Sądu pogląd ten jest chybiony. Po pierwsze zwrócić należy uwagę, że dodanie § 4 do art.446 kc było wyrazem dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 kc przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia tylko do najbliższych członków rodziny. Po drugie skoro zadośćuczynienie ze swej istoty ma służyć powetowaniu poczucia krzywdy poszkodowanego, stanowić rekompensatę doznanych cierpień, to jego kompensacyjna funkcja nie budzi wątpliwości. Przypisywanie mu wyłącznie funkcji represyjnej zatracaloby jego podstawowy cel – łagodzenia doznanej krzywdy, na rzecz swojego rodzaju odwetu. Nawet gdyby przyjąć, że celem zadośćuczynienia jest także udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji, to zauważyć należy, że jej uzyskanie możliwe jest dopiero wtedy, gdy wysokość zasądanego zadośćuczynienia będzie dla osoby odpowiedzialnej za szkodę odczuwalną sankcją majątkową.

Pomimo że krzywda z powodu cierpienia wywołanego śmiercią osoby najbliższej ze swej istoty ma charakter niewymierny, przepis art. 448 kc wyraźnie zastrzega, że kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie wskazując żadnych dalszych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. Oceny w tym zakresie dokonuje więc Sąd w granicach przyznanej mu swobody sędziowskiej. Przy określaniu wysokości zasądanego roszczenia praktyka orzecznicza podkreśla konieczność rozważenia indywidualnych, szczególnych okoliczności konkretnego przypadku i kierowania się kompensacyjną funkcją instytucji zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00 dotyczącym roszczenia na podstawie art. 445 §1 kc przypomniał, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach. Ważne przy szacowaniu krzywdy jest ustalenie jak trwale skutki wywołało zdarzenie, nieodwracalny charakter niektórych następstw, wiek, a także fakt, iż doznanie krzywdy ma wpływ na inne dziedziny życia powódki. Oczywiście te ogólne przesłanki należy przełożyć na konkretne okoliczności dotyczące osoby poszkodowanej. Dopiero bowiem zindywidualizowanie uniwersalnych przesłanek może stanowić podstawę określenia

„odpowiedniego” zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK 99/05). Określając wysokość zadośćuczynienia można pomocniczo kierować się wysokością sum zasądzanych w podobnych sprawach, jednakże decydujące znaczenie ma rozmiar krzywdy, a także indywidualne czynniki istniejące po stronie konkretnego poszkodowanego. Zważyć jednocześnie należy, że w ostatnich latach w judykaturze dostrzegalne są tendencje do stopniowego odchodzenia od zasady wyrażonej i zapoczątkowanej w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1965 roku (I PR 203/65), w myśl której zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, tj. utrzymane w rozsądnych granicach i przyznawane w wysokości odpowiadającej aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, by nie stanowić dla poszkodowanego źródła wzbogacenia. Podkreśla się, co Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela, że zasada łącząca wysokość zadośćuczynienia z przeciętną stopą życiową społeczeństwa powinna mieć charakter uzupełniającej (pomocniczy) w stosunku do zasadniczej kwestii jaką jest rozmiar krzywdy. Istotne jest bowiem to, by odwołanie się do utrwalonej w orzecznictwie reguły nie doprowadziło do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia i przysłonienia innych ważniejszych przesłanek jego ustalenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05).

Kierując się wyżej wskazanymi kryteriami należało zważyć, iż w realiach niniejszej sprawy nagła śmierć syna, będącego dopiero u progu dorosłego życia stanowiła dla ojca (powoda) wielki wstrząs. Stratę tę potęguje okoliczność, iż łączące powoda z synem więzi, nie zdążyły w sposób naturalny ulec rozluźnieniu charakterystycznemu dla sytuacji, kiedy to dorosłe dzieci zakładają rodziny i zaczynają żyć swoim odrębnym, niezależnym od rodziców życiem. Pomimo upływu czasu ból i poczucie krzywdy po stracie syna nadal mocno powoda dotykają. Nie ma on odwagi uporządkować rzeczy po synu, które wciąż pozostają w jego pokoju. Brak jest natomiast danych świadczących o wpływie śmierci syna na istotne i trwale pogorszenie się stanu zdrowia psychicznego powoda.

W ocenie Sądu ustalone w sprawie okoliczności przemawiały za przyjęciem, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia pieniężnego jest kwota 40.000 zł.

W świetle powyższego Sąd uznał zasadność roszczenia powoda opartego na art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc, domagającej się zasądzenia zadośćuczynienia.

Na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 455 kc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda ustawowe odsetki. Jako datę początkową, od której biegną odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty Sąd przyjął datę ogłoszenia wyroku, a nie jak żądał powód datę wniesienia pozwu.

Zgodnie z przyjętą w prawie cywilnym zasadą, dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu kompensację szkody niemajątkowej. Nie można wprawdzie określać wysokości zadośćuczynienia wprost na podstawie cen, niemniej w utrwalonym orzecznictwie wskazuje się na potrzebę uwzględnienia przy ustalaniu zadośćuczynienia m.in. aktualnego stanu stosunków majątkowych w społeczeństwie, który niewątpliwie łączy się z problemem cen. Oznacza to, że określone w art. 363 § 2 kc zasady ustalania odszkodowania mają odpowiednie zastosowanie przy ustalaniu odpowiedniej sumy z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 1997 r. I CKN 361/97 nie publ., z dnia 9 stycznia 1998 r. III CKN 301/97 nie publ., z dnia 20 marca 1998 r. II CKN 650/97 nie publ., z dnia 4 września 1998 r. II CKN 875/97 nie publ., czy z dnia 9 września 1999 r. II CKN 477/98 nie publ.). Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela zarówno to stanowisko, jak i argumentację przytaczaną dla jego uzasadnienia.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przez powoda krzywdę w zakresie jakim przekraczało zasądzone kwoty z tego tytułu (wraz z odsetkami).

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 2,4 i 5 wyroku na podstawie art. 98, art.104 i art.108 kpc mając na uwadze zasadę słuszności. W zakresie całości zgłoszonego powództwa, roszczenie powoda zostało uwzględnione prawie w połowie, co skutkowało wzajemnym zniesieniem kosztów z tytułu zastępstwa procesowego (pkt 4 wyroku).

Nieuiszczone koszty sądowe w części, w jakiej powód wygrał sprawę obciążają pozwanego (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). I tak od ustalonego łącznie wpisu 5.000zł (60%) = 3000zł, pomniejszone o część zasądzoną już na rzecz powoda w części w jakiej wygrał proces, o czym orzeczono w pkt 2 i 5 wyroku.

Na oryginale właściwy podpis.